



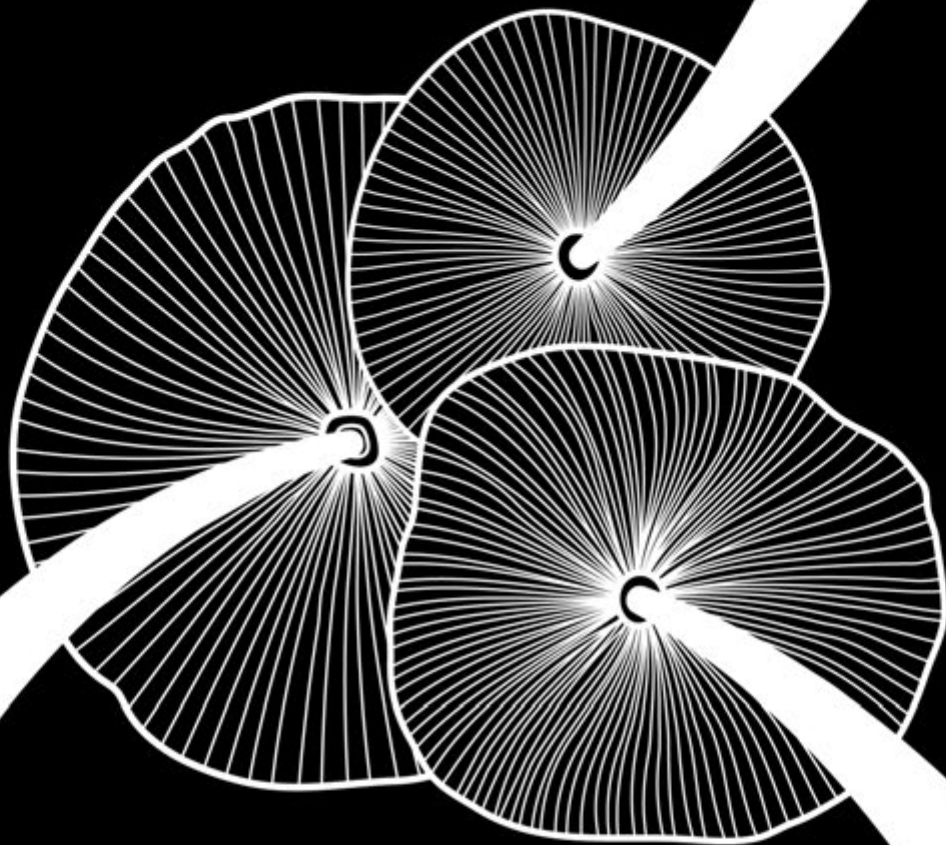
PiS pompuje narodowy balon

ZŁUDZENIE SUWERENNOŚCI



teatr powszechny

Teatr, który się wtrąca



Grzyby

reż. Weronika Szczawińska, Piotr Wawer Jr
premiera 19 listopada 2022
kolejne pokazy: 20, 23-27.11

Czy grzyby naprawdę mogą rozłożyć nasze śmieci, unieszkodliwić nasze zanieczyszczenia, uratować nasze gleby przed erozją, dostarczyć nam alternatywnych materiałów budowlanych, uchronić nas przed rakiem, wyleczyć z depresji, złagodzić nasz lęk przed śmiercią i nauczyć nas empatii? A może trochę zbyt wiele od nich oczekujemy?

Mykologiczna mania trwa: w nauce, popkulturze, modzie i sztuce. Twórcynie i twórcy spektaklu „Grzyby” przyłączają się do niej i zapraszają do uczestnictwa w nowej terapii grupowej – mykoterapii. W jej ramach czwórka pacjentów pod kierunkiem terapeuty postara nauczyć się czegoś od nie-ludzkiej przyrody.



Król jest nagi

Inflacja boli już większość Polaków, a jakoś nie słychać powtórki sławnego pytania, które zadał kiedyś premierowi Tuskwowi producent papryki: „Panie premierze, jak żyć?”. Pytania nie ma, bo prawie wszyscy znają odpowiedź premiera Morawieckiego z nagrań w restauracji. W czasie biznesowego lunchu dzisiejszy premier podzielił się uwagą, że jego rodacy powinni zapieprzać za miskę ryżu. Jeszcze parę lat jego rządów i słowo stanie się ciałem. Bo choć władza mówi mięciutko o spowolnieniu i turbulencjach, to ludzie widzą pogłębiający się ostry kryzys. Wiedzą, jak na problemy energetyczne i ceny wpływa wojna na Ukrainie. Ale patrząc na rachunki uważniej, przyglądają się też rządzącym i ich decyzjom. Do ludzi zaczyna docierać, że wiele z ich kłopotów ma rodowód rządowy. Że za pompacyjnymi słowami kryje się zwyczajne nieuctwo. A wyciągnięci z kapelusza wicepremierzy Błaszczak i Sasin to dyletanci. W kraju milionów magistrów rządzą ludzie po szkołach średnich albo wyższych szkołach niczego. Ten eksperyment kadrowy nie może się udać. Jest skazany na klęskę. Za sprawą tych niemot w dramatycznym położeniu znajduje się coraz więcej firm. Trudno o optymizm, bo przecież ta ekipa nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Ile przepisów jeszcze wyprodukują w nocy? By rano je zmienić.

Symbolem tego, że rządzą nami politycy, którym gdzieś uciekły rzeczywiste problemy, jest sam głównodowodzący. Widzimy prezesa Kaczyńskiego, który jeździ po kraju. Jeździ i mówi. Ale nawet od życzliwych mu nie słyszę opinii, że są to występy męża stanu.

Król jest nagi. I w coraz gorszej formie. Widok Kaczyńskiego snującego opowieści z mchu i paproci nawet dla jego przeciwników jest przygnębiający. A dla wszystkich groźny. Bo biorąc pod uwagę, jak wielką prezes ma władzę, zaczyna być niebezpieczny. Otoczony kokonem potakiwaczy ma receptę na wszystkie choroby państwa. I chętnie o nich mówi na zamkniętych i wyreżyserowanych spotkaniach. Wszystko, co ogłasza, spotyka się z aplauzem wielbicieli. Gdy spektakl się kończy i kurtyna opada, trzeba się zderzyć z realiami. A te są dla władzy coraz mniej miłe. Przeciwno temu, co mówi Kaczyński, protestują kolejne grupy zawodowe. Także te z zaplecza wyborczego PiS. Od górników z Solidarności prezes doczekał się słów, które jeszcze parę miesięcy temu na pewno by nie padły. „Opowiadając kompletne niedorzeczności na temat węgla, wykazuje się Pan nie tylko brakiem wiedzy, ale przede wszystkim skrajną arogancją”. Podobnie mówią rolnicy. A jak raz ktoś powie, że król jest nagi, to innym oczy też się otwierają.



BAKOWSKI

**Z NEWSLETTEREM
SKLEPOWYM TANIEJ**

Zapisz się do naszego newslettera na sklep.tygodnikprzeglad.pl

Będziesz otrzymywać **kody rabatowe** do wykorzystania na przedświąteczne zakupy



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Złudzenie suwerenności**
Polska ma być pisowska
- 12 Atomowe jądra Sasina**
Najgorsze przed nami
- 16 Kaczyński i biskupi**
– rozmowa z dr. hab. Pawłem Boreckim
- 20 Aborcyjne zaklinalanie rzeczywistości**
Aborcja według prawicy
- 22 Śmierć zasadniczo opisana**
Na co umierają Polacy

ZAGRANICA

- 24 Wszystkie kłopoty Trumpa i co z nimi zrobi**
Korespondencja z USA
- 28 Głębszy oddech wolności**
Brazylia po wyborach
- 32 Bibi królem czy zakładnikiem?**
Korespondencja z Jerozolimy

OPINIE

- 36 Paweł Siegiejczyk**
25 lat samotności
- 40 Piotr Kimla**
Balansowanie na linii antyniemieckości

KSIAŻKI

- 42 Intelktualista w krainie onuc**
O książce prof. Kołodki

MEDIA

- 44 Oszukana encyklopedia**
Ostrożnie z Wikipedią

KULTURA

- 48 Rytm pożądania**
Inspiracje Tamary Łempickiej
- 51 Culturalia**
- 66 Murale i graffiti na warszawskiej Pradze**

PSYCHOLOGIA

- 52 Melancholia, posępnicca, smutnodur**
– rozmowa z dr Mirą Marcinów

NAUKA

- 56 Cyjanek i profesor z Pittsburgha**
Trucizna wszech czasów

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Król jest nagi
- 15 Jan Widacki**
Profesor na cmentarzu
(z którego jeszcze wrócił)
- 27 Andrzej Romanowski**
Czerwony sztandar
- 31 Roman Kurkiewicz**
Kup pan se internet
- 47 Tomasz Jastrun**
Kruszenie pomnika
- 55 Wojciech Kuczok**
Dobrzy chłopcy



28

ZAGRANICA

GŁĘBSZY ODDECH WOLNOŚCI

Brazylia po wyborach

48

KULTURA



RYTM POŻĄDANIA

Inspiracje Tamary Łempickiej w historii



52

PSYCHOLOGIA

MELANCHOLIA, POSEPNICCA, SMUTNODUR

– rozmowa z dr Mirą Marcinów

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

FOT. SHUTTERSTOCK (2), JACEK PISKI/REPORTER



✉ Dlaczego Polacy tak anemicznie reagują na afery wywoływane przez PiS?

Rozlewa się fala zubożenia. Część obywateli przez te siedem lat odpaństwowiła się, tzn. straciła obywatelskie zainteresowanie państwem, ponieważ przestało to być państwo obywateli, a stało się strukturą PiS. Inna część, poddana propagandzie mediów pisowskich i katolickich, oderwała się od rzeczywistości, stając się wyznawcami, a nie wyborcami. Pozostali ludzie, metodycznie ogłupiani, oszukiwani i omamiani, stracili rozum (jeśli go mieli), rozsądek, racjonalne myślenie. Tak więc zdecydowana większość nie jest zainteresowana problemami afer, nadużyć, niszczenia państwa, łamania prawa.

Nasuwa się pytanie, kto ma ludzi wydobywać z ciemoty, marazmu, zubożenia, przywyczenia. Większość opozycji to prawica (PO, PSL, Hołownia, Konfederacja, Kukiz), a na „lewicy” sami wypasieni – Czarzasty, Biedroń, Zandberg i jakaś drobniaczka. Oni już się nachapali. Syty głodnego nie zrozumie. Niestety, ludzie mądrzy do polityki już nie wchodzi – chcą zachować godność, swoje poglądy, niezależność. *Piotr Krzeszewski*

Przyzwyczaili się. To już nie razi. Patologia stała się naszą codziennością. *Nina Bartkiewicz*

Nie nadążają z reakcją. Za szybko i za dużo się dzieje. Trzeba mieć refleks jak pilot odrzutowca. *Mirek Nap*

f Śmierć śledztwa, którego nie było

W Polsce najmniejszą wartość mają ci, którzy są wśród nas. Bardziej liczą się zygoty, czyli coś, co jest potencjalnie zaczątkiem życia, oraz trupy, najlepiej liczone w setkach tysięcy, równie bezimienne jak zygoty.

Być może zbyt dosadnie to ująłem, ale jakże często źle traktuje się innych ludzi za życia, by po ich śmierci utrzymywać grób, zamiast wcześniej dobre relacje.

Jeśli brakuje w tym kraju jakiegś fundamentalnej wrażliwości na los ludzi, którzy nas otaczają, to czego można się spodziewać, gdy chodzi o los jakiegoś nieznanego człowieka z zupełnie innej kultury, któremu już z powodu pochodzenia wystawiono złą opinię? *Michał Błaszczak*

f Lewico, docień wreszcie Październik '56

Nowa Lewica to nie lewica, tylko projekt polityczno-biznesowy Czarzastego służący do utrzymania się przy korycie. Czarzasty zawłaszczył nazwę lewica. Jak można mówić o demokratycznym państwie, kiedy nie ma demokracji wewnątrz partii? To farsa.

Nie ma rewolucji bez kasy i sponsora, a sponsor oczekuje zwrotu inwestycji i działania zgodnie z jego wytycznymi. Opozycja finansowana przez zachodni kapitał wyprowadziła ludzi na ulice i tam ich zostawiła.

PRL miała swoje ciemne strony i wymagała reform, to fakt. Niestety, każdy przewrót w PRL był organizowany przez własne służby specjalne. To służby zbierają informacje, to one te informacje analizują i to one przedstawiają rozwiązania politykom. Kto dziś chce być sponsorem społecznych buntów? Jaki cel chciałby osiągnąć sponsor?

Piotr Rączkowski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Polscy żołnierze budują ogrodzenie na granicy polsko-rosyjskiej w obwodzie kaliningradzkim. Żerdziny, 3 listopada 2022 r.



Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przyznała nagrody, zwane polskimi Noblami i uważane za najważniejsze wyróżnienia w kraju. Otrzymał je: **prof. Marcin Nowotny** z Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej za badania nad DNA; **prof. Bartosz Grzybowski** z Instytutu Chemii Organicznej PAN i Instytutu Naukowo-Technicznego w Korei Płd. za prace nad planowaniem syntezy chemicznej i **prof. Adam Łajtar** z Wydziału Archeologii UW za badania nad graffiti z doliny Nilu.

W Lubiatowie-Kopalinie, gm. Choczewo, woj. pomorskie, ma powstać pierwsza elektrownia atomowa w Polsce oparta na technologii amerykańskiego koncernu Westinghouse. Początek budowy planowany jest na 2026 r., a oddanie pierwszego z trzech reaktorów na 2033 r. Prowadzone są również rozmowy w sprawie budowy kolejnej elektrowni z Koreą Płd.

17,9% wyniosła inflacja w październiku. Mierzona rok do roku jest najwyższą inflacją od ponad 25 lat.

Notowania rządu premiera Morawieckiego nawet w sondażach rządowego Centrum Badania Opinii Społecznej są dramatycznie niskie. **Rząd popiera tylko 26% badanych Polaków**, 47% jest przeciw, a 23% jest obojętnych.

Emerytury i renty wzrosną w 2023 r. o wskaźnik waloryzacji, który prognozowany jest obecnie na poziomie 13,8%. Minimalne świadczenie ma wynieść 1588,44 zł.

Polacy mają **370 tys. kredytów hipotecznych we frankach szwajcarskich**. Do sądów powszechnych trafiło już 95 tys. pozwów wobec banków.

Premier Morawiecki potwierdził, że jest sobą, tylko gdy kłamie. Obiecał, że w październiku Polska wystąpi z pierwszym wnioskiem o wypłatę z Krajowego Planu Odbudowy. Może nie wiedział, że ciągle nie spełniamy warunków UE. Tak czy owak, znowu skłamał. A do pieniędzy daleko.

200-kilometrowa zapora elektroniczna zostanie wybudowana na granicy z Rosją pod koniec przyszłego roku.

358 kg odpadów komunalnych wytworzył przeciętny Polak w 2021 r. To o 16 kg więcej niż rok wcześniej. Razem było to 13,7 mln ton, z czego tylko 60% trafiło do recyklingu, kompostowania lub fermentacji.

Coraz więcej Polaków wybiera mieszkanie poza miastem i bywa tak jak w gminie Kamienna Góra. Matce z córką tak przeskądza zapach krów w sąsiedztwie, że w ciągu czterech lat doprowadziły do 100 kontroli z 20 instytucji w jednym gospodarstwie. A dwa wydziały w gminie zajmują się wyłącznie rozpatrywaniem skarg (**program „Państwo w państwie”, Polsat**).

O aktywności byłego przewodniczącego SLD Grzegorza Napieralskiego można się dowiedzieć, oglądając go w TVP Info i śledząc loty do Szczecina. Obecny poseł PO zaliczył w 2021 r. 113 lotów za skromne 64 tys. zł. Aktywność polityczna Napieralskiego mieści się w naporstku. Za to ślad węglowy ma rozmiarów stodoły.

W 2021 r. wystąpiło z Kościoła w Niemczech prawie 360 tys. osób, czyli 86 tys. więcej niż w rekordowym 2019 r.

PRZEBŁYSKI

Biskupie, czytaj uważniej

Trafiła kosa na kamień. Słowa świdnickiego biskupa Marka Mendyka wzięła na tapet Norman Tabor („Fakty po Mitach”). I wyszło, że choć biskup jest doktorem teologii i asystentem Rady Szkół Katolickich, to w znajomości Pisma Świętego orłem nie jest. „Dlaczego mnie bijesz, skoro mówię ci prawdę”, przywołał słowa Jezusa, które rzekomo wypowiedział on do Piłata, po tym gdy ten go spoliczkował. Ale to nie rzymski prefekt, tylko sługa arcykapłana Annasza podniósł rękę na Chrystusa i w odpowiedzi usłyszał: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego mnie bijesz?”. Tak bywa. Zwłaszcza gdy biskup musi improwizować, bo mu brakuje wiedzy.



Kowalczyk o trzeźwości, ale bez Głódzia

Wieś ma tyle problemów, że słabo sobie z nimi radzący wicepremier Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa, uznał, że lepiej mu pójdzie walka z pijaństwem. Czytelnicy, którzy pomyśleli, że Kowalczyk poprzez osobistą degustację znacząco zmniejszył ilość tych napojów, będą rozczarowani. Wicepremier minister walczył o trzeźwość narodu oralnie. Na prelekcji w diecezji drohiczyńskiej. Pojawił się tam jako członek Krucjaty Wyzwolenia. Na konferencji „Ku trzeźwości Narodu – wezwani do działania” zaprezentował się nieźle. Widać, że jest prawdziwym znawcą tematu. Niestety, do walki o trzeźwość narodu nie stanął mający sporo do powiedzenia, a mieszkający w pobliżu, arcybiskup-sołtys Sławoj Leszek Głódź.

Gadowski jako stan umysłu

Z sobie tylko znanych powodów Tomasz Sakiewicz, właściciel „Gazety Polskiej” z przyległościami, przygarnął Witolda Gadowskiego. Bez sukcesu wędrującego po mediach. Człowieka z takimi manierami, że nawet wśród wielbicieli dojrzałej zmiany kontakt z nim uważa się za intelektualne faux pas (taki żarcik, bo to nie ten target).

Gadowski w tekstach pod nagłówkiem „Szczyty żenady” daje dowody swojego umysłowego prymitywizmu. Zapał, z jakim bronił budowy szkaradnego badziewia nazywanego pałacem Saskim, jest w prostej linii stanem umysłu Gadowskiego. I dowodem, że obie myśli latają mu po głowie bez ryzyka, że się spotkają.



Bajki korwinowców

Pamiętajcie ten lament ortodoksyjnych zwolenników wolnego rynku, gdy wolny rynek wypiął się na nich pewną częścią ciała i w czasie pandemii groziła im plajta? Pamiętajcie to wołanie: gdzie jest państwo? Gdzie jest pomoc?



Polacy pamiętają, ale Sławomir Mentzen, nowy prezes partii KORWiN, ciągle głosi bajki, że normalność to „niskie podatki i żeby każdy żył na swój koszt, a nie na koszt swojego sąsiada”. Piękna zasada. Aż żal, że korwinowcy jej nie praktykują na sobie. Jak trwoga, to od razu... wyciągają wolnościową łapkę do państwa. Czyli, panie Mentzen, do sąsiadów. Bo to oni muszą się złożyć na upadających biznesmenów.



PYTANIE TYGODNIA | Którzy politycy opozycji najbardziej ją ośmieszają?

DR PAWEŁ SĘKOWSKI,

historyk, Uniwersytet Jagielloński, Stowarzyszenie Kuźnica

Odpowiadając na to pytanie, skupiłbym się na tych politykach, którzy jeszcze całkiem niedawno byli zdyscyplinowanymi współpracownikami strony partyjno-rządowej, a dzisiaj stroją się w piórka pierwszych przeciwników PiS; mam tu na myśli przede wszystkim Jarosława Gowina. Nie uważam, że musi on być skreślony na zawsze, bo są przykłady polityków, którzy byli po „złej stronie mocy”, a dzisiaj jest sens z nimi rozmawiać o ewentualnej współpracy, ale potrzebna jest do tego pewna „kwarantanna”. Bez niej stawanie w pierwszych rzędach opozycji jest po prostu niesmaczne, nie mówiąc o tym, że najpierw trzeba rozliczyć pewne fakty. Z kolei lewą stronę sceny politycznej ośmieszają ci, których racją politycznego bytu jest przede wszystkim walka z innymi środowiskami lewicowymi, a nie z obecną władzą.

WIESŁAW GAŁĄZKA,

dziennikarz, Dolnośląska Szkoła Wyższa

Odpowiedź jest moim zdaniem łatwa: chyba wszyscy. Nie tylko nieraz stawiają się w żalonym położeniu, ale jeszcze dają się wkręcać w sprytnie działania PiS. Przykładem jest spadek popularności Donalda Tuska, który postanowił rywalizować w showmaństwie z Jarosławem

Kaczyńskim. Ten ostatni ma pewnie dużo radości, widząc, jak Tusk podobnie jak on jeździ i bawi się w stand-upera, mówiącego do swojego elektoratu, co mu ślina na język przyniesie. O pozostałych politykach opozycji aż żal wspominać; Hołownia, Kosiniak-Kamysz, a nawet Czarzasty mogą budzić jedynie wesołość tych, którzy naprawdę interesują się polityką.

MICHAŁ MARSZAŁ,

tygodnik „Nie”

Wyróżniłbym dwie grupy: młodych i starych. Wielu młodych nie dorosło jeszcze do poważnej polityki i zajmują się raczej performansami, które wbrew ich mniemaniu nie przysparzają opozycji poklasku, a jedynie wywołują poczucie tzw. krindżu, czyli żenady. Wielu starych z kolei nie zauważyło, że świat w ciągu ostatniej dekady trochę się zmienił i głoszenie konserwatywnych, kościelnych idei nie ma już takiego wzięcia. Tym bardziej że poglądy Polaków choćby w sprawie aborcji stały się postępowe. Najbardziej opozycję ośmieszają jednak politycy leniwi – dwoje postów KO miało w tej kończącej się powoli kadencji tylko po jednym wystąpieniu. Jeśli tak będą pracować w toczącej się już de facto kampanii, to sukces PiS murowany.

Not. Michał Sobczyk